



Na tropie

Seria: PODZIEMNY FRONT

CENA 10 zł

+3 zł

NA
CENTRUM
ZDROWIA
DZIECKA





OCZU PAN NIE MA ?

NIE GADAJ PANI
GŁUPSTW, NA EKD
ZNÓW ŁAPIĄ!

ALEJE JEROZOLIMSKIE PRZED DWORCEM GŁÓWNYM.



16 ZABITYCH I 32
RANNYCH
GESTAPOWCÓW.

O JEZU, TOĆ ONI
DOPIERO TERAZ
DADZĄ NAM BOBU...

NIECH WIEDZA ŻE
MY NIE BARĄNY
W RZEŹNI...

TO SIĘ OKAŻE.
NARAZIE DOŚTAŁ
NAUCZKĘ.



DWÓCH UDAŁO SIĘ
SCHWYTAĆ, MYŚLĘ
ŻE TRAFIMY DO
OŚRODKA
KIEROWNICZEGO.



TO ZROBILI
KOMUNISCI.
ZWIĘKSZYMY
REPRESJE,
LUDNOŚĆ ODSUNIE
SIĘ OD NICH.

VON KNIPRODE W SWOIM GABINECIE ROZMAWIA Z BERLINEM.



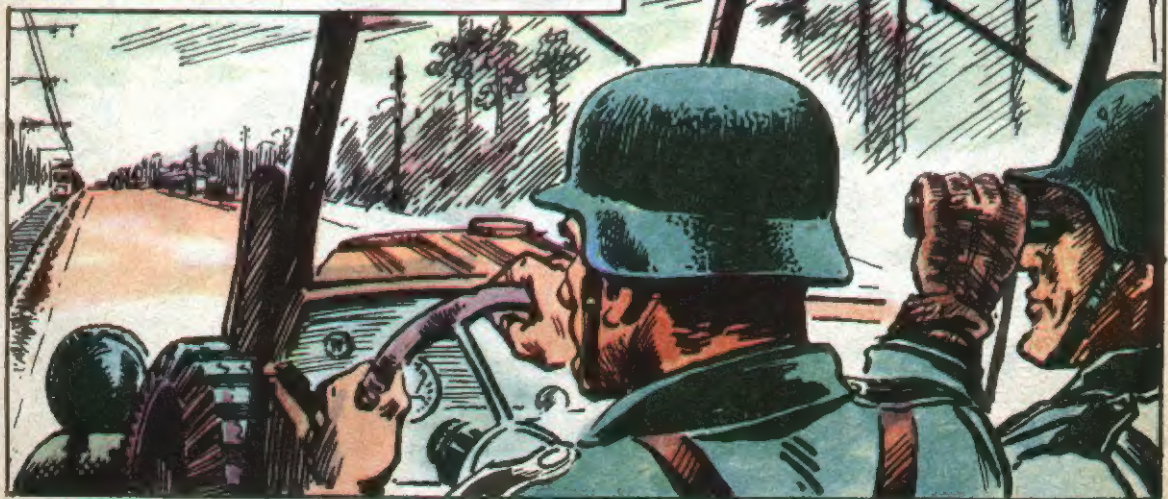


WSKÓCZYŁA DO
OTWOCKIEGO POCIĄGU.



JEST W OTWOC-
KIM POCIĄGU.
PRZEJMUCIE
OBSERWACJĘ!

UNTERSTURMFÜHRER WOLF
W SWOIM GABINECIE.





„MARYSIA” SPOTYKA SIĘ
ZE „STEFANEM”...





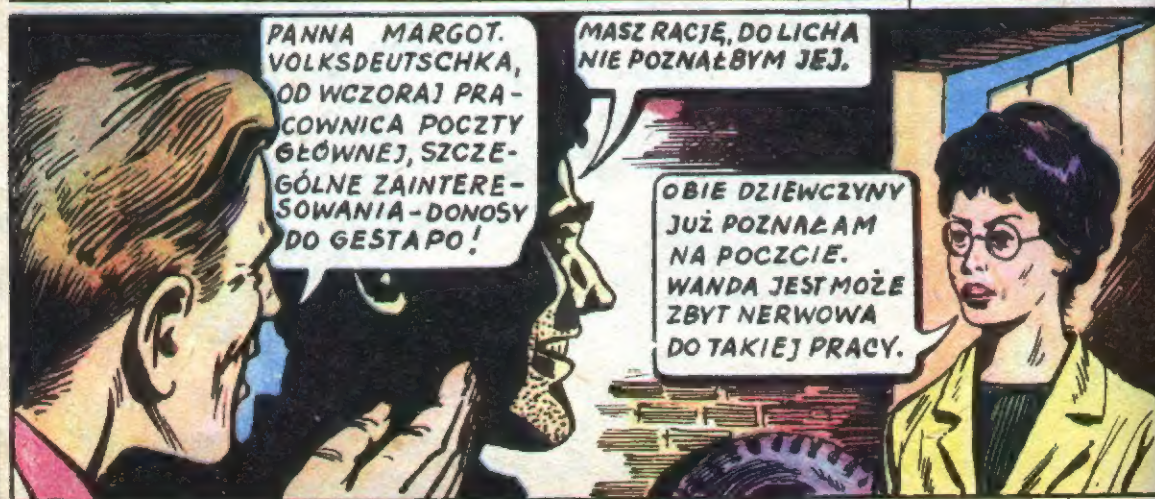
„ZBYSZEK”, „ZIELONY” I „MAŁY” WYCOFUJĄ SIĘ
ZABIERAJĄC RANNEGO „RZEMIEŚLNIKA”.



„RZEMIEŚNIK” RANNY,
TO POWAŻNA STRATA.
KONTAKT Z „ANTKIEM”
ODCIĘTY, „MARYSIĘ”
NATYCHMIAST
WYŚLIJ DO LASU!

ONA NIE CHCE.
UWAŻA, ŻE TU JEST
POTRZEBNIEJSZA.
ZMIEŃIŁA WYGLĄD.
JEST NIE DO POZNANIA.

„STARY” I „STEFAN” W WARSZTACIE SAMOCHODOWYM.



PANNA MARGOT.
VOLKSDEUTSCHKA,
OD WCZORAJ PRACOWNICA
POCZTY GŁÓWNEJ, SZCZEGÓLNE
ZAINTERESOWANIA - DONOSY
DO GESTAPO!

MASZ RACJĘ, DO LICHA
NIE POZNAŁBYM JEJ.

OBIE DZIEWCZYNY
JUŻ POZNAŁAM
NA POCZCIE.
WANDA JEST MOŻE
ZBYT NERWOWA
DO TAKIEJ PRACY.



TOWAŻNE MIEJSCE.
AKCJA PRZECHWYTY-
WANIA DONOSÓW
DAŁA NAM JUŻ
WIELE.

WPROWADZONO CIĘ
JUŻ W TECHNIKĘ
WYŁAWIANIA LISTÓW
DO GESTAPO
I ŻANDARMERII?

TAK, MYŚLĘ, ŻE NIE
WSZYSTKIE BĘDĘ NISZCZYĆ.
CZĘŚĆ TRZEBA PO
PRZECYTANIU WYSYLAĆ
PRZESTRZE-
GAJĄC
ZAGROŻO-
NYCH, BO
SZKOPY
SZYBKO SIĘ
POKAPUJĄ.



GADAJ JAK SIĘ
NAZYWASZ, BO
NAWET NIE DOWIEM
SIĘ KOGO ZATEUK-
ŁEM.

CZŁOWIEKU, ZLI-
TUJ SIĘ NAD SOBĄ,
DOTĄD BYŁO CI
TU JAK U MAMY,
ALE TERAZ...

W GESTAPO WOLF PRZESŁUCHUJE
„ANTKA”



WOODY!



NASZ ESKULAP UPRZEDZA,
ŻE Z BANDYTĄ JEST ZŁE.

WOLF POKPIŁ SPRAWĘ
Z DZIEWCZYNĄ.
NIECH SIĘ TERAZ MARTWI.

OSTRZEGAŁEM
UNTERSTURMFÜH-
RERA WOLFA, ŻE
RANNY ŻYJE
TYLKO DZIĘKI
ZASTRZYKOM.

W GABINECIE VON KNIPRODEGO.



KAŻDY ODPOWIADA
ZA WYNIKI SVOJEJ
PRACY. KTO NIE
POTRZEBNY TEN
PRZYDA SIĘ, NA
FRONCIE.

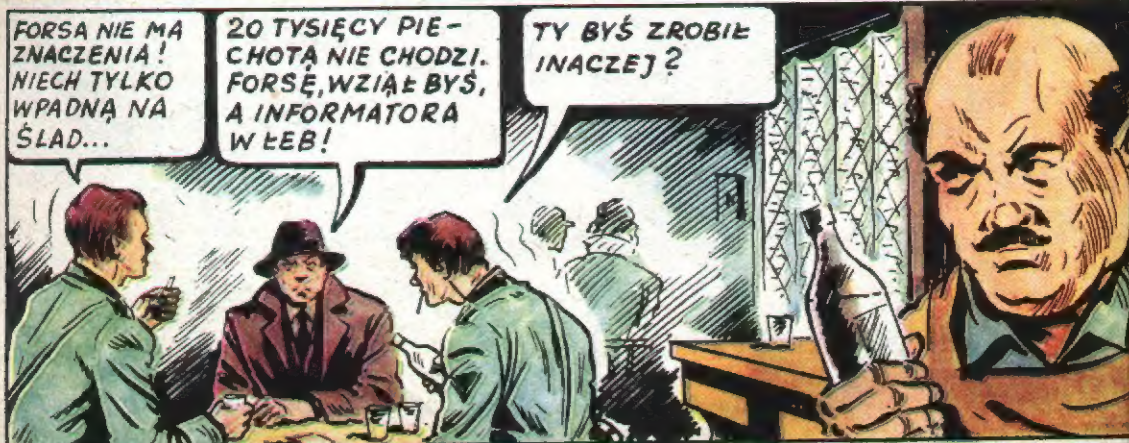
RADZIELBYM ZWIĘK-
SZYĆ NAGRODĘ
ZA INFORMACJĘ DO
20 TYSIĘCY.



ZALEŻY KLAUSOWI NA
SPRAWIE SKORO DAJE
20 TYSIĘCY.

DZIWISZ SIĘ? RANNY
BANDZIÓR ZDYCHA,
BERLIN NACISKA,
A NASI NIC! I TA
SZATNIARKA ZWIAŁA.
ŚMIERDZĄCA SPRAWA.

W KNAIPIE U SEWERKA.



FORSA NIE MA
ZNACZENIA!
NIECH TYLKO
WPADNĄ NA
ŚLAD...

20 TYSIĘCY PIE-
CHOTĄ NIE CHODZI.
FORSĘ, WZIĄŁ BYŚ,
A INFORMATORA
WŁEB!

TY BYŚ ZROBIŁ
INACZEJ?

SAMA JUŻ NIE WIEM
CO ROBIĆ. TRZEBA
ANTKA RATOWAĆ ZA
WSZELKĄ CENĘ!

WIESZ, MAM MYŚL...

...W TEN SPOSÓB MOŻNA
ZAROBIĆ GRUBSZĄ
FORSE. RODZINACHCE
GO WYKUPIĆ, TAK SIĘ
TYLKO DA.

JAK SIĘ DA,
TO SIĘ
WYKUPI.

"ZBYSZEK" WSTĄPIŁ
DO KNAJPY SEWERKA...

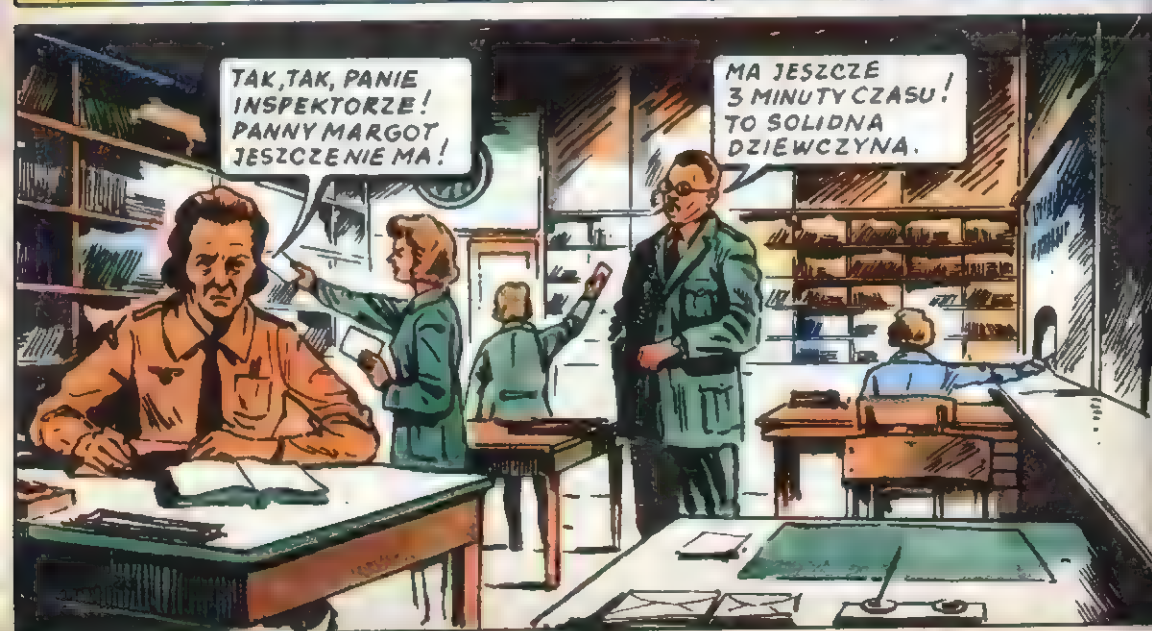
O DYSKREJCJĘ CHYBA
NIE MUSZĘ PROSIĆ?

TO SIĘ WIE, ALE SPRAWA JEST TRUDNA.
JLE RODZINA BY DAŁA, NIE MNIE,
OCZYWIŚCIE, ALE NIEMCOM?

ZE 20 KAWAŁKÓW
BY ZEBRALI.

ZŁOTYCH?!

PŁACIĆ!





PANNO MARGOT!
JEST PANI PUNKTUALNA
JAK EXPRESS
BERLIN-WARSZAWA.



ZNAMY TĘ
POSTAĆ.

POSPIEZ SIĘ,
INSPEKTOR!

"ZOSIA I WANDA" ZATRZYMAŁY LIST ADRESOWANY DO GESTAPO.



Z LISTU WIEMY, ŻE TO
KANALIA! CHCĘ ZAROBIĆ
20 TYSIĘCY MAREK I ZNA
PEWNE SZCZEGÓŁY
ZAMACHU ORAZ JAKIEŚ
OSOBY.

ZNA GESTAPOWCÓW I NIE WIERZY
IM, DLATEGO NIE UJAWNIA SIĘ
A PROSI O SPOTKANIE.

BOI SIĘ
O NAGRODĘ.



TO LOGICZNE. ICH SIĘ, BOI,
NAS SIĘ, BOI...
MUSIMY USTALIĆ COWIE,
I SKĄD, NO I ZLIKWI-
DOWAĆ SPRAWĘ.

PROSTE - TYLKO ŻE „NIEOSIĄGALNY
PRZYJACIEL” NIE PODAŁ ADRESU.

OWSZEM, PODAŁ -
ODPOWIEDZ MA DOSTAĆ
NA POŚTĘ RESTANTE.
LIST WIĘC MUSI TRAFIĆ
DO ADRESATA, A MY PO-
CZEKAMY NA ODPOWIEDZ
I ODBIORCĘ!



CHCIAŁBYM MIEĆ
ODPOWIEDZ Z GESTAPO
W RĘKU, CHOĆBY NA
KILKA MINUT.

ZROBI SIĘ.



NARESZCIE COŚ POWIE-
DZIAŁ. NIECH PAN COŚ
WYMYŚLI, MUSI ŻYC...
CHOĆBY PRZEZ KILKA
GODZIN.

MAMO...
MARYSIU...

TO NIE
BĘDZIE
ŁATWE

CELA W WIĘZIENIU GESTAPO.



JEST W KOŃCU COŚ KONKRETNEGO.
NIECH PAN NATYCHMIAST
ODPISZE, KLAUS! I WYZNACZY
SPOTKANIE.

NIE MÓWIŁEM? NAJLEPSZE SĄ
STARE, POLICYJNE METODY.
PIENIĄDZE TO RZECZ KONKRETNA.

GABINET VON KNIPRODEGO.

NO, JAK TAM, PANIE SEWEREK?

WYPIJ PAN!
W TYCH SPRAWACH
NIE MA POŚPIECHU.
JUŻ Z KIMŚ GADAŁEM,
ALE MUSZĘ DZIAŁAĆ
DELIKATNIE.
ZABEZPIECZ PAN FORSĘ
U RODZINY.
GRUNT TO
FORSA.

ZBYSZEK W KNATPIE SEWERKA.

W DZIEŃ NIE PIJĘ.
JAK FACETA ODEŚŁA
DOSZPITALA, BĘDZIE
FORSA!

JĄ ZA PANA
GWARANTOWAĆ NIE
BĘDĘ. MUSZĘ Z TĄ
RODZINĄ POGADAĆ!
PRZYPROWADŹ
PAN ICH
ZA TRZY DNI.

ZDECHE I NIC NIE
POWIEDZIAŁ.

UPRZEDZAŁEM...

A JA UPRZEDZAŁEM, ŻE NIE
POTRZEBUJĘ
RZEŹNIKÓW ALE
FACHOWCÓW!

GABINET VON KNIPRODEGO.

INFORMACJE OD AUTORA
LISTU ROZWIĄŻĄ NASZE
KŁOPOTY. NA TAMTEGO
BANDYTĘ I TAK NIE
LICZYŁEM.

CZY WSZYSTKIE
RZECZY TEGO
BANDYTĘ BYŁY
PRZEJRZANE?

TAK JEST. ALE
JESZCZE RAZ
SPRAWDZĘ!

SZYBKO ZDECHŁ.

TO NORMALNE,
PO KURACJI
WOLFA!

W KNAJPIE SEWERKA.

TAKA PIĘKNA ZIMA,
LUDZIE JEŹDŹĄ NA
NARTACH, SPACERUJĄ,
ŻYJĄ...

NIE CZAS O TYM
MYŚLEĆ... DZIŚ MOŻE
NADEJŚĆ ODPOWIEDŹ
Z GESTAPO.

NIE PRZEGAPIMY! NA ŻADEN
LIST JESZCZE TAK NIE
CZĘKAŁAM.

„MARYSIA” „WANDA” I „ZOSIA” W OGRODZIE SASKIM.

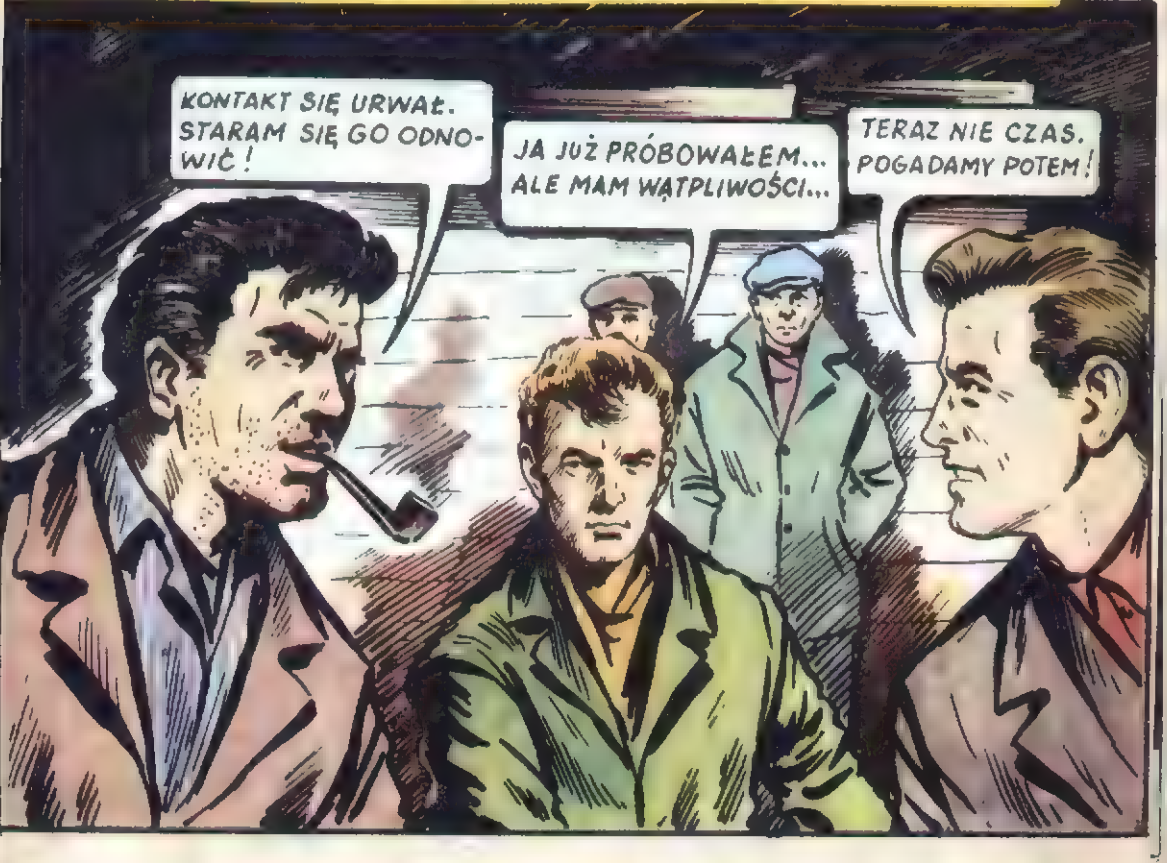


IDZIECIE NA POCZTĘ.
GDY DONOSICIEL ODBIERZE
ODPOWIEDŹ - MARYSIA DA
WAM ZNAK. USTALICIE
CO TO ZA JEDEN !

I OBSTAWICIE GO !

A CO
Z ANTKIEM ?

ZEBRANIE BOJOWCÓW W BARAKU ZNAJDUJĄCYM SIĘ NA DZIAŁKACH.



KONTAKT SIĘ URWAŁ.
STARAM SIĘ GO ODNO-
WIĆ !

JA JUŻ PRÓBOWAŁEM...
ALE MAM WĄTPLIWOŚCI...

TERAZ NIE CZAS.
POGADAMY POTEM !



MYŚLISZ, ŻE ANTEK
JESZCZE ŻYJE?

NIE WIEM, ALE SPROBUJĘ,
SIĘ DOWIEDZIEĆ.

CHŁOPCY, SPOTKAMY SIĘ
NA POCZCIE, JA SIĘ TROCHĘ
SPÓŹNIĘ!



MYŚLISZ, ŻE ANTEK
JESZCZE ŻYJE?

NIE WIEM, ALE SPROBUJĘ,
SIĘ DOWIEDZIEĆ.

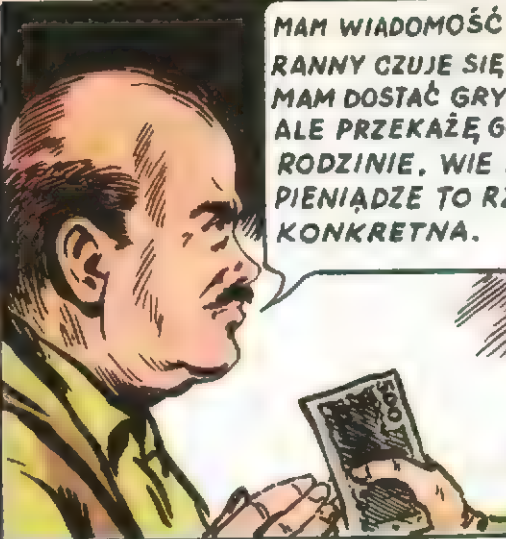
CHŁOPCY, SPOTKAMY SIĘ
NA POCZCIE, JA SIĘ TROCHĘ
SPÓŹNIĘ!



NIE KOMBINUJ
ZA WIELE!
STEFAN NAKAZAŁ
OSTROŻNOŚĆ!

E, TAM... COMAWISIEĆ
NIE UTONIE.

Z TĄ POCZTĄ TEŻ POMYSŁ...
JAK DŁUGO MAMY TAM
STERCZEĆ?..



MAM WIADOMOŚĆ.
RANNY CZUJE SIĘ LEPIEJ.
MAM DOSTAĆ GRYPŚ.
ALE PRZEKAŻĘ GOTYLKO
RODZINIE. WIE PAN,
PIENIĄDZE TO RZECZ
KONKRETNA.



TO NA POCZĄTEK.
Z RODZINĄ
ZAŁATWIĘ, ZA DWA
DNI SIĘ ZGŁOSZĘ!

"ZBYSZEK" W KNAJPIE SEWERKA.



CO Z ODPOWIEDZIĄ
DLA INFORMATORA?



SPOTKANIE W CAFE „ERIK”
W CZWARTEK GODZ. 12⁰⁰.
ZNAK ROZPOZNAWCZY
GAZETA „DAS REICH”. LIST
WYŚŁAŁEM!

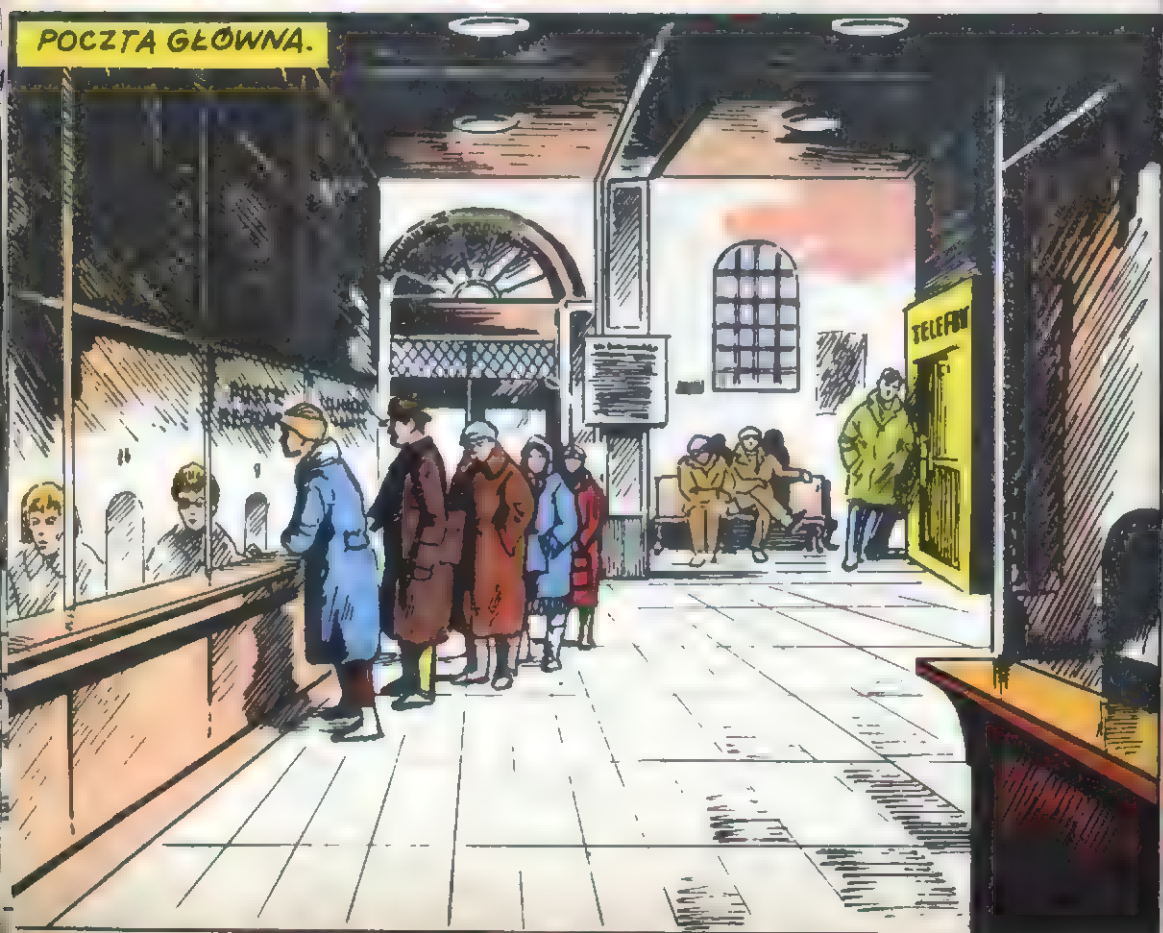
W GABINECIE VON KNIPRODEGO W GESTAPO.



PAN ZWARIOWAŁ!
A JAK KAPUŚ SIĘ
ROZMYŚLI, LUB
COŚ MUSIĘ STANIE?!
NATYCHMIAST
OBSTAWIĆ POCZTĘ!
OCZYWIŚCIE PAN
DOPILNUJE!



MYŚLAŁEM ŻE...



ROZDZIELNIA LISTÓW. „WANDA” ZATRZYMUJE LIST GESTAPO
ADRESOWANY DO DONOSICIELA.



CO PANI TU ROBI ?

HERR
OBERINSPEKTOR!
MAM DO PANIA
PROŚBĘ!



DLA PANI WSZYSTKO,
PANNÓ MARGOT !

ALE MNIE CHODZI
O DROBNOSTKĘ,
NIECH MI PAN POMOŻE
WYBRAĆ PŁYTĘ DLA
MEGO CHŁOPCA.
JEST NA FRONCIE.





MAM WOLNY WIECZÓR.
JESTEM DO PANI DYSPOZYCJI.



WYCHODZĘ NA KILKA
MINUT, PANIE
INSPEKTORZE.

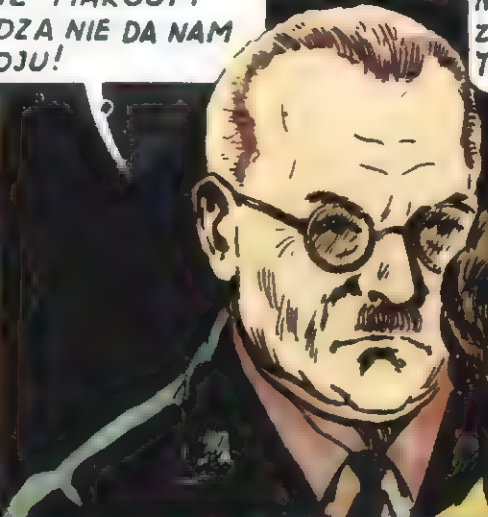


A WIEC DOBRZE, O 19 W „ZUM
DEUTSCHEN ECKE”!



MARGOT! PROSZĘ DO
OKIENKA. PRACA
TO NIE DANCING!

IDŹ JUŻ MARGOT!
TA JĘDZA NIE DA NAM
SPOKOJU!



NIC NIE SZKODZI,
Z JEJ WYGLĄDEM
TEŻ BYM BYŁA TAKI



CO ONA ZROBI JAK
TEN KAPUŚ
PODEJDZIE?

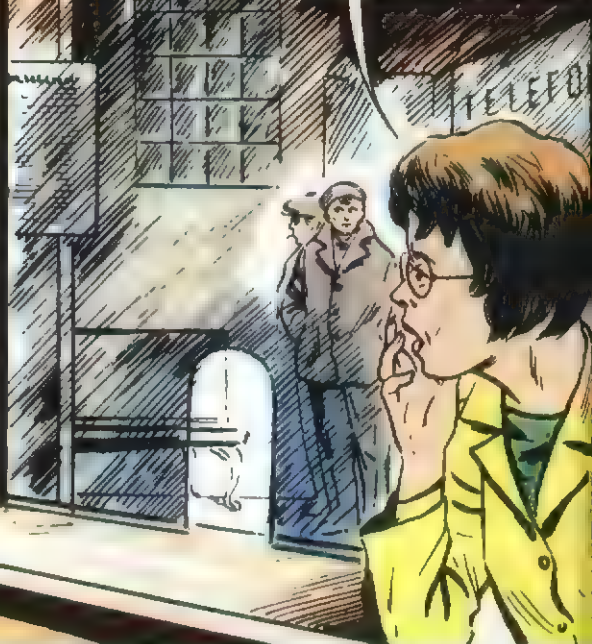


NIE PAMIĘTASZ JUŻ?
PRZECZESZ SIĘ
DWA RAZY.



LIST JEST TU.

PATRZ CO SIĘ DZIEJE!
TO KLAUS I GESTA-
POWCY. JA ICH ZNAM!



WIDZISZ? ZDAJE SIĘ,
ŻE BĘDZIE DRAKA!

NARESZCIE COŚ
SIĘ DZIEJE.



PANI SIĄDZIE PRZY
OKIENKU I ZASTĄPI TĘ
PANIENKĘ W OKULARACH.
GDY KTOŚ SIĘ ZGŁOSI PO
TEN LIST, ZAPALI PANI PA-
PIEROSA, A JA DAM ZNAK
MOIM LUDZIOM!

JA NIGDY NIE
PAŁĘ!

TYM RAZEM
PANI ZAPALI!





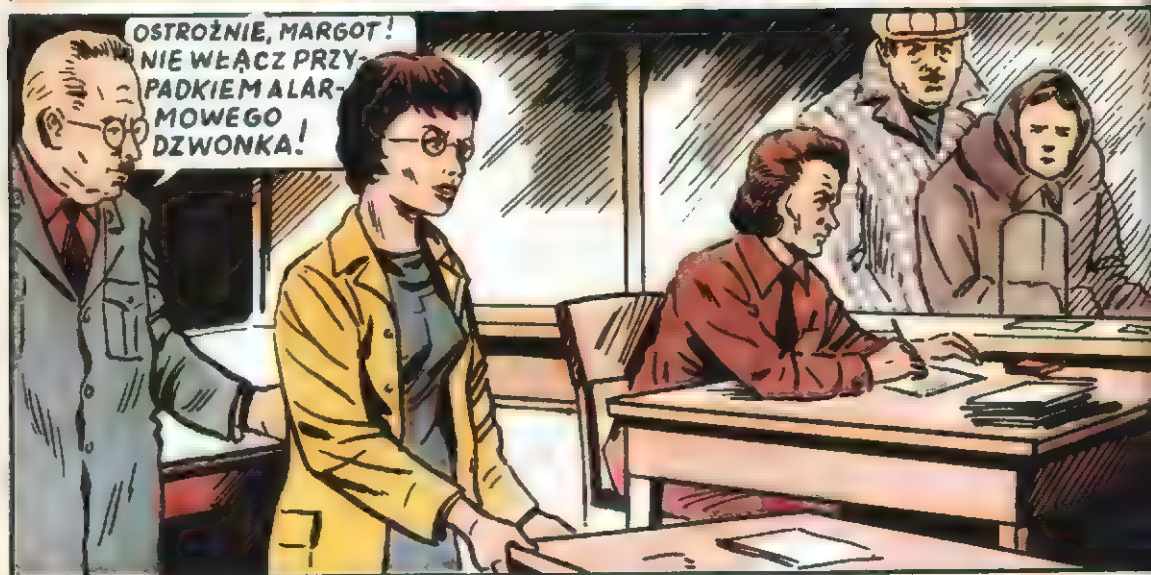
PODEJDZIECIE DO NIEGO NA ULICY
I UPRZEJMIE, PODKREŚLAM,
UPRZEJMIE, NAWIĄŻECIE KONTAKT !



JĄ GO ZNAM. ALE DLACZEGO
MIAŁ BY KORESPONDOWAĆ
Z GESTAPO? I TAK MA Z NIMI
KONTAKTY!

NIE DENERWUJ SIĘ.
MARYSIA NA PEWNO
DA NAM ZNAK.
MOŻE TONIE ON...





WSZYSTKO JASNE.
ZARAZ GO RĄBNĘ!

POCZEKAJ!
TO OSTATECZNOŚĆ.



TO TEN GRUBAS! JAZDA
ZA NIM.



MARYSIA PRZYCISKA DZWONEK ALARMOWY- OCHRONNA
KRATA PRZY WEJŚCIU ODCINA DROGĘ GESTAPOWCOM.





MARYSIA UCIEKA Z POCZTY.



JESTEŚ GŁUPIA.
WIESZ ILE FORSY
ZAROBILEM?

CO PODAĆ ?

JESZCZE CZEKAM !

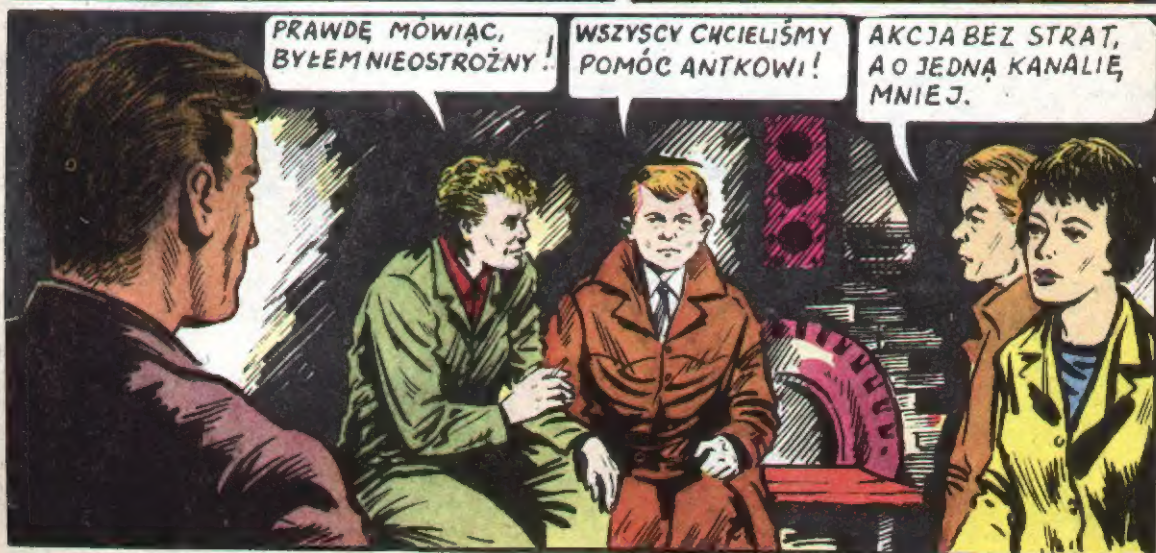
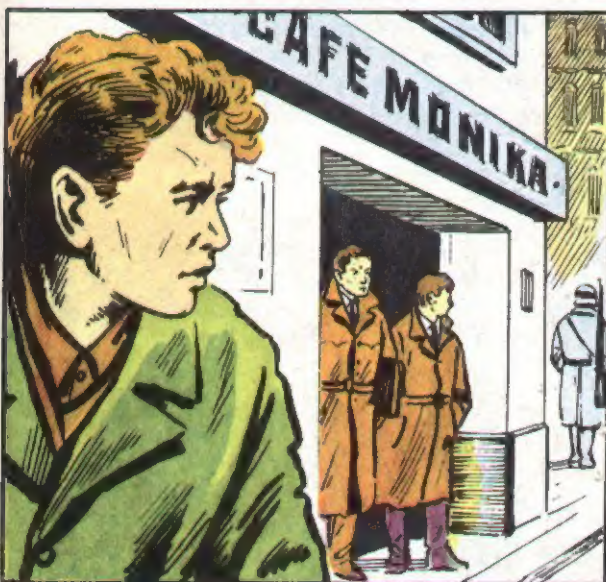
„KINO M 916J”

W KAWIARNI „MONIKA”

A CO
Z NAGRODĄ ?

ZARAZ
BĘDZIE.

PANOWIE TO—
POMYŁKA !!



JAK TO BEZ STRAT? ZNÓW
STRACIŁAM POSADĘ.

I TO JAKĄ!

PAŃSTWOWĄ.



Z ANKIEM
NADAŁ
SPRAWA
OTWARTA.

NIESTETY ZAMKNIĘTA!
ANTEK NIE ŻYJE. NIE ŻYŁ JUŻ
WÓWCZAS, GDY TEN ŁAJDAK
Z TOBĄ PERTRAKTOWAŁ!



A WIĘC NIE MA
ANTKA.
I CO DALEJ?
-TO SAMO!
WALKA.

WE WTOREK MAMY
AKCJĘ.

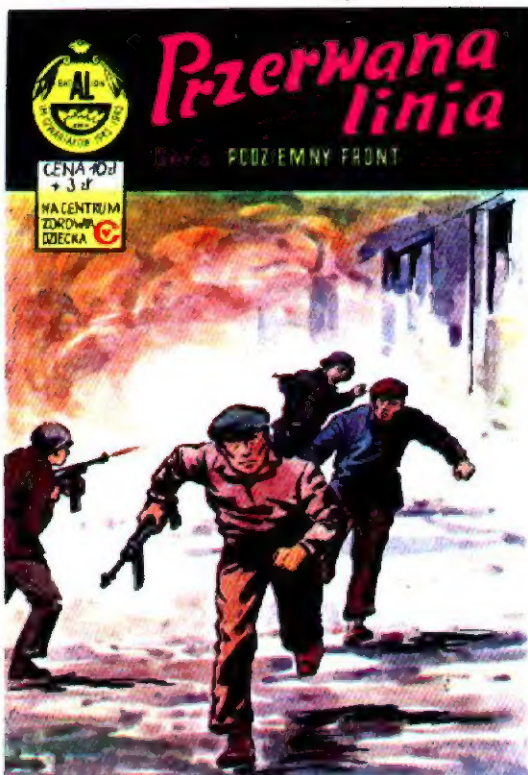


NIE PODOBAJĄ MI SIĘ CI DWAJ!

DAJ SPOKÓJ, MNIE SIĘ TU WSZYSCY NIE
PODOBAJĄ. CZASEM GORZEJ SIĘ TU
CZUJĘ NIŻ NA FRONCIE!



(CDN.)



HISTORIA NIEZWYKLE ŚMIAŁEJ
AKCJI BOJOWEJ

STANOWI TREŚĆ NASTĘPNEGO
ZESZYTU

pł. „PRZERWANA LINIA”

W KTÓRYM ZNÓW SPOTKACIE SIĘ
Z MARYSIĄ, STEFANEM I ZBYSZKIEM

